

Zarządzenie Trumpa blokuje finansowanie szkół, w których obowiązują szczepionki przeciwko COVID-19



Prezydent Trump po raz kolejny zajął zdecydowane stanowisko w toczącej się debacie na temat wolności zdrowia, podpisując rozporządzenie wykonawcze, które zakazuje przyznawania funduszy federalnych szkołom i uniwersytetom, które nadal nakładają na uczniów obowiązek szczepień przeciwko COVID-19.

Posunięcie to, które Trump określił jako rozwiązanie „niedopuszczalnego naruszenia wolności osobistej”, jest odważnym krokiem, który nie tylko chroni prawa jednostki, ale także wysyła jasny komunikat do firm farmaceutycznych i instytucji edukacyjnych: dni przymusowych decyzji medycznych są policzone.

Zaangażowanie Trumpa na rzecz wolności zdrowia

Zarządzenie, podpisane w piątek, nakazuje Departamentowi Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS) oraz Departamentowi Edukacji opracowanie wytycznych i planu zgodności, aby zapewnić, że fundusze federalne nie będą wykorzystywane do wspierania szkół z takimi mandatami. Chociaż liczba instytucji nadal wymagających szczepionek przeciwko COVID-19 jest stosunkowo

niewielka, symboliczny wpływ działań Trumpa jest znaczący. Wzmacnia ono zaangażowanie prezydenta w przywrócenie świadomej zgody i osobistego wyboru w opiece zdrowotnej, zasady, której orędownikami jest wielu konserwatystów i obrońców zdrowia.

„Biorąc pod uwagę niewiarygodnie niskie ryzyko poważnej choroby COVID-19 u dzieci i młodych dorosłych, groźba odcięcia ich od edukacji jest niedopuszczalnym naruszeniem wolności osobistej” – czytamy w zarządzeniu. Ten sentyment rezonuje z rodzicami i uczniami, którzy od dawna sprzeciwiają się mandatom szczepień, zwłaszcza tym wprowadzonym w szczytowym okresie pandemii.

Współzałożycielka No College Mandates, Lucia Sinatra, pochwaliła posunięcie, które Trump obiecał wykonać podczas swojej kampanii, stwierdzając: „Myślę, że jest to kolejny doskonały przykład spełnionych obietnic. Jest to już dawno spóźnione, ponieważ studenci nadal podlegają tym obowiązkom jako warunek przyjęcia na studia”.

Obiecujący precedens

Zarządzenie Trumpa jest nie tylko posunięciem prawnym, ale także moralnym. Zajmując zdecydowane stanowisko przeciwko obowiązkowym szczepieniom, prezydent ustanawia precedens, który może mieć daleko idące konsekwencje.

Mary Holland, dyrektor generalny Children's Health Defense, pochwaliła zarządzenie, mówiąc: „To bardzo dobra wiadomość! Tak wielu uczniów zostało zmuszonych do rezygnacji z programów edukacyjnych z powodu przymusowych szczepień przeciwko COVID-19, a wielu innych zostało rannych lub zmarło w wyniku przymusowej medycyny”.

Przywrócenie praw członkom wojska

Oprócz dyrektywy edukacyjnej Trump podpisał również dekret o

przywróceniu do służby członków wojska, którzy zostali zwolnieni za odmowę przyjęcia szczepionki przeciwko COVID-19. Rozkaz ten, podpisany pod koniec stycznia, wzywa do przywrócenia wszystkich członków służby, zarówno aktywnych, jak i rezerwowych, którzy zostali zwolnieni za odmowę szczepień i którzy proszą o przywrócenie. Osoby te zostaną przywrócone do swoich poprzednich szeregów i otrzymają zaległe wynagrodzenie, co jest posunięciem, które koryguje niesprawiedliwą i zbyt szeroką politykę wdrożoną przez poprzednią administrację.

Stojąc twardo na zasadach wolności zdrowia i osobistego wyboru, Trump nie tylko chroni prawa studentów i członków służby, ale także wysyła jasny komunikat do przemysłu farmaceutycznego i urzędników zdrowia publicznego, że era przymusowej medycyny dobiegła końca. Podczas gdy naród nadal leczy się z podziałów ostatnich czterech lat, zarządzenie to stanowi krok we właściwym kierunku, który stawia na pierwszym miejscu wolność jednostki i osobistą autonomię.

BRUDNE SZCZEPIONKI: Dr Anthony „Oszust” Fauci, król oszustwa związanego z Covid, przyznaje: „Nie przeprowadzamy prób placebo na szczepionkach”.



Del Bigtree spotkał się z prezydentem Donaldem Trumpem i Robertem F. Kennedym podczas pierwszej kadencji Trumpa i zapytał NIH, dlaczego nie ma żadnych zapisów dotyczących prób placebo na którejkolwiek ze szczepionek dla dzieci. Dlaczego przemysł szczepionkowy nie przeprowadza odpowiednich badań klinicznych wszystkich szczepionek w celu ustalenia bezpieczeństwa i skuteczności, tak jak w przypadku wszystkich innych leków? Jak przemysł może nazywać każdą szczepionkę „bezpieczną i skuteczną” bez przeprowadzenia odpowiedniego protokołu bezpieczeństwa? Gdzie jest dokumentacja? Zgadnij co. Nie istnieją. To właśnie wtedy dr Anthony „Oszust” Fauci przyznał, że „nie przeprowadzamy prawdziwych prób placebo na szczepionkach”.

Przemysł szczepionkowy nie przeprowadza prób placebo na szczepionkach, przyznając tym samym, że szczepionki NIE są bezpieczne i NIE mają udowodnionej skuteczności

Czy przeprowadzili testy placebo i odkryli kilka przerażających historii, o których nie chcą, aby opinia publiczna wiedziała, a następnie ukryli dane? Najprawdopodobniej. Czy po prostu pominęli badania placebo, ponieważ przemysł szczepionkowy nie ponosi ŻADNEJ odpowiedzialności, nie ma kontroli ani równowagi i NIGDY nie może zostać pozwany za błędy w sztuce lekarskiej, wadliwe

badania, wadliwe produkty, obrażenia lub zgony spowodowane przez jakiekolwiek szczepionki? Najprawdopodobniej.

Pan „ekspert” od chorób zakaźnych sam to przyznał. Żadnych prób placebo. Żadnych. Jeśli kiedykolwiek istniał dymiący pistolet, to właśnie teraz. Broń masowego rażenia została ujawniona i są to szczepienia. Immunizacje. Szczepionki. Nanocząsteczkowa „technologia mRNA”. Wybrane mechanizmy depopulacji są teraz oczywiste.

Najbardziej skorumpowana branża na świecie twierdzi, że „nieetyczne” byłoby prowadzenie odpowiednich badań klinicznych z placebo na szczepionkach. To brudna medycyna. To jest sedno sprawy i dzięki Delowi Bigtree wszyscy to wiemy. Stawką jest bezpieczeństwo każdego człowieka, w tym dzieci, niemowląt i kobiet w ciąży. CDC i FDA codziennie wciskają Amerykanom do gardeł szczepionki i ich ulubioną mantrę „bezpieczne i skuteczne”, a wszystko to jest wielkim kłamstwem.

Dzieci są szczepione brudnymi szczepionkami już w dniu narodzin. Są to szczepionki, które nie są odpowiednio testowane pod kątem bezpieczeństwa, ponieważ przemysł szczepionkowy wie, że są niebezpieczne. To dlatego dane dotyczące MMR zostały ukryte i zniszczone, ponieważ udowodniono, że powodują autyzm u małych chłopców poniżej trzeciego roku życia. Pamiętasz informatora CDC, który był szefem testów CDC, dr Williama Thompsona?

Zwolennicy naturalnego zdrowia na całym świecie krzyczą o tym od dziesięcioleci. Udowodnij, że szczepionki są bezpieczne. Nie da się. Teraz RFK Jr. jest wreszcie odpowiedzialny za HHS i zajmie się tą sprawą, domagając się prawidłowego przeprowadzenia testów bezpieczeństwa wszystkich szczepionek. Powinno to je ujawnić i powstrzymać przed regularnym wstrzykiwaniem ich 270 milionom Amerykanów zgodnie z harmonogramem depopulacji, który CDC forsuje dla 70 szczepionek dla każdego dziecka przed ukończeniem 7 roku życia.

Dr Fauci Admits, "We Don't Do True Placebo Trials On Vaccines."

Del Bigtree, CEO, I.C.A.N.

'True Placebo' Is Saline As The Comparative In A Vaccine Control Trial. That's Not What The Gov't Uses.

Shocking List Of 'Placebos' Used In Vaccine Clinical Trials.

FDA, WHO & CDC... pic.twitter.com/PEr1jMNFeV

– Valerie Anne Smith (@ValerieAnne1970) [February 16, 2025](#)

Rozsiewanie szczepionki przeciwko COVID-19? Nowe badania budzą obawy dotyczące zaburzeń miesięczkowania u niezaszczepionych kobiet



W przełomowym badaniu opublikowanym w International Journal of Vaccine Theory, Practice, and Research naukowcy odkryli zaskakujący związek: Nieszczepione kobiety, które znajdowały się w bliskim sąsiedztwie osób, które otrzymały szczepionki

przeciwko COVID-19, zgłaszały nieregularne miesiączki podobne do tych zgłaszanych przez zaszczepione kobiety. Odkrycia, które sugerują możliwość „rozsiewania” szczepionki, ponownie wywołały debaty na temat bezpieczeństwa szczepionek mRNA i agresywnego nacisku administracji Bidena na masowe szczepienia bez odpowiednich długoterminowych testów.

Badanie, prowadzone przez naukowców, w tym dr Briana Hookera, dyrektora naukowego [Children's Health Defense \(CHD\)](#), przeanalizowało dane ankietowe od 3390 niezaszczepionych kobiet bez wcześniejszego zakażenia COVID-19. Spośród tych kobiet 85,5% zgłosiło przebywanie w odległości sześciu stóp od osoby zaszczepionej, a 71,7% doświadczyło nieregularnych objawów menstruacyjnych w ciągu tygodnia od ekspozycji. Autorzy badania zauważyli, że czas i nasilenie tych objawów były statystycznie istotne, co rodzi pytania o to, czy składniki szczepionki mogą być przenoszone z osób zaszczepionych na niezaszczepione.

Badanie wykazało, że niezaszczepione kobiety, które miały codzienny bliski kontakt ze szczepionymi osobami spoza ich gospodarstw domowych, były najbardziej narażone na nieprawidłowości miesiączkowania, w tym cięższe krwawienie (34%), wczesny początek miesiączki (28%) i przedłużone krwawienie (26%). Co ciekawe, kobiety, które mieszkały ze zaszczepionymi partnerami lub członkami gospodarstwa domowego, nie wykazywały takiego samego zwiększonego ryzyka, co sugeruje, że rolę mogą odgrywać czynniki środowiskowe lub długotrwała ekspozycja na większe grupy zaszczepionych osób.

Dr Hooker podkreśliła, że chociaż badanie nie dowodzi definitywnie przenoszenia szczepionki, to dostarcza przekonujących dowodów, które uzasadniają dalsze badania. „To ważne badanie potwierdza, że kobiety narażone na kontakt z osobami spoza ich gospodarstwa domowego, które otrzymały zmodyfikowane szczepionki mRNA przeciwko COVID-19, rzeczywiście doświadczyły znacznie wyższego poziomu problemów menstruacyjnych...” powiedział The Defender.

Obowiązek szczepień i cenzura narażają kobiety na niebezpieczeństwo

Wyniki badania ponownie wywołały krytykę postępowania administracji Bidena z wprowadzeniem szczepionki COVID-19. Administracja i jej sojusznicy na platformach mediów społecznościowych aktywnie uciszali kobiety, które zgłaszały nieprawidłowości miesiączkowania po szczepieniu. W 2021 r. grupa na Facebooku z ponad 20 000 członków dzielących się osobistymi świadectwami dotyczącymi zmian miesiączkowych została nagle usunięta, tłumiąc kluczowe rozmowy na temat bezpieczeństwa szczepionek.

Tiffany Parotto, założycielka MyCycleStory i współautorka badania, podkreśliła znaczenie oddania głosu kobietom. „Potrzeba zbadania tych zdarzeń i oddania głosu kobietom, które zostały uciszone, była oczywista” – napisała.

Badanie rodzi również pytania dotyczące braku badań przed wprowadzeniem szczepionek mRNA. Nicolas Hulscher, epidemiolog z Fundacji McCullough, zwrócił uwagę, że FDA wydała w 2015 r. wytyczne dotyczące badań nad sheddingiem dla terapii genowych, ale nie zastosowała tych samych standardów do szczepionek przeciwko COVID-19. „Dlaczego nasze agencje regulacyjne nie przeprowadziły badań nad sheddingiem przed masowym wprowadzeniem produktu na rynek?” – zapytał.

Autorzy badania wezwali do zwiększenia finansowania i badań nad potencjalnym przenoszeniem składników szczepionek, podkreślając potrzebę przejrzystości i świadomej zgody. Dr Pierre Kory, emerytowany prezes Front Line COVID-19 Critical Care Alliance, opisał odkrycia jako „bardzo przekonujące” i wezwał agencje regulacyjne do podjęcia natychmiastowych działań.

Heather Ray, analityk naukowy i badawczy z CHD, skrytykowała

systemowe „gaslighting” kobiet, które zgłaszały działania niepożądane. „W ciągu ostatnich czterech lat media, system medyczny i agencje rządowe nieustannie uciszały, cenzurowały i uciszały kobiety w związku z ich doświadczeniami z zastrzykiem COVID-19” – powiedziała.

Wyniki badania podkreślają potrzebę bardziej ostrożnego i przejrzystego podejścia do opracowywania i dystrybucji szczepionek. Podczas gdy administracja Bidena i platformy mediów społecznościowych odrzuciły obawy dotyczące nieprawidłowości miesiączkowania, badania te podkreślają znaczenie wysłuchania doświadczeń kobiet i przeprowadzenia dokładnych badań bezpieczeństwa przed wprowadzeniem eksperymentalnych metod leczenia. Ponieważ debata na temat bezpieczeństwa szczepionek trwa, jedno jest pewne: zdrowie kobiet nigdy nie powinno być kwestią drugorzędną.

Pfizer wiedział o poważnych działaniach niepożądanych związanych ze szczepionkami przeciwko COVID-19, ale mimo to wprowadził je na rynek



Istnieje coraz więcej dowodów na to, że firma Pfizer doskonale

zdawała sobie sprawę z tego, że jej szczepionki przeciwko COVID-19 były ryzykowne, kiedy wprowadzała je na rynek i przynosiła rekordowe zyski.

Jednym z dokumentów, który cieszy się dużym zainteresowaniem w mediach społecznościowych, jest „Skumulowana analiza zgłoszeń zdarzeń niepożądanych po dopuszczeniu do obrotu PF-07302048 (BNT162B2) otrzymanych do 28 lutego 2021 r.”, z numerami odnoszącymi się do szczepionki Pfizer-BioNTech COVID-19. Zawiera on skumulowane dane dotyczące bezpieczeństwa po dopuszczeniu do obrotu. W dokumencie zauważono, że baza danych bezpieczeństwa firmy Pfizer rejestruje zdarzenia niepożądane zgłaszane producentowi, publikowane w literaturze medycznej i zgłaszane przez organy służby zdrowia, między innymi.

Zawiera on wykres przedstawiający niektóre z najczęściej zgłaszanych zdarzeń niepożądanych po szczepieniu, a głównymi klasyfikacjami były zaburzenia ogólne, układu nerwowego, mięśniowo-szkieletowe, żołądkowo-jelitowe i związane ze skórą, chociaż pojawiły się również kardiologiczne, naczyniowe, psychiatryczne i wiele innych. Jeśli chodzi o zdarzenia zgłaszane w ponad 2% przypadków, wymieniono tachykardię, bóle mięśni, nudności, zmęczenie i wiele innych.

Pojawiła się również szokująco długa lista zdarzeń niepożądanych o szczególnym znaczeniu (AESI), które są kwestiami medycznymi specyficznymi dla szczepionki lub leku, które wymagają ścisłego monitorowania w trakcie i po zakończeniu badań klinicznych. Zamiast służyć jako oficjalna lista skutków ubocznych, jej celem jest nadzór nad bezpieczeństwem, ale fakt, że jest ich tak wiele, powinien dać każdemu poważną pauzę.

Dodatek zawiera pełne DZIEWIĘĆ stron zdarzeń niepożądanych o szczególnym znaczeniu. Jest on tak długi, że łatwiej byłoby wymienić skutki uboczne, których monitorowanie nie było dla nich istotne.

Pfizer wiedział o poważnych przypadkach poszczepiennych na początku 2021 r.

Dziennikarka Naomi Wolf opublikowała niedawno exposé na temat poważnych obrażeń związanych ze szczepionkami przeciwko COVID-19, o których Pfizer i FDA wiedziały już na początku 2021 r., ale ukrywały je przed opinią publiczną.

W „The Pfizer Papers: The Pfizer Papers: Pfizer’s Crimes Against Humanity” wyszczególniła pełny zakres skutków szczepionki z pomocą naukowców i lekarzy, którzy przeszukali dane firmy Pfizer i publiczne systemy raportowania.

Wolf od dawna była sceptycznie nastawiona do szczepionek i została usunięta z każdej platformy mediów społecznościowych, z której korzystała po tym, jak napisała na Twitterze o swoich obawach dotyczących wielu kobiet, które doświadczyły zaburzeń miesiączkowania po podaniu szczepionki.

Teraz przeszła od pracy dla liberalnych mediów do pracy na własną rękę, aby informować Amerykanów. Powiedziała, że raporty, które przeanalizowała jej grupa, jasno pokazały, że Pfizer wiedział o wielu zagrożeniach związanych ze szczepionkami, ale i tak naciskał, podobnie jak FDA.

„Innymi słowy, uszkodzenie ludzi w bardzo specyficzny sposób, bardzo wcześnie, było oczywiście wynikiem tych zastrzyków. I zamiast zatrzymać lub wycofać je z rynku, Pfizer podwoił się, FDA podwoiła się, a CDC [Centers for Disease Control and Prevention] podwoiło się” – powiedziała The Defender.

W rzeczywistości powiedziała, że zrobili to, mimo że wiedzieli, że ponad 1200 osób zmarło z powodu szczepionek w ciągu pierwszych trzech miesięcy i że spowodowało to poważne skutki uboczne u dziesiątek tysięcy osób, nie robiąc nic, aby powstrzymać infekcję.

Zwróciła również uwagę na to, co powiedziała, że jest „jednym z najbardziej potępiających raportów w tej książce” na temat manipulowania danymi przez firmę Pfizer w celu uzyskania poparcia FDA dla zezwolenia na stosowanie w nagłych wypadkach (EUA). W raporcie australijski anestezjolog i jego zespół odkryli, że Pfizer odkładał rejestrowanie zgonów, aby nie musieć uwzględniać ich w swoich danych EUA; gdyby to zrobili, EUA nie zostałyby przyznane.

Zgodnie z dokumentami Pfizer Papers, w ciągu pierwszych trzech miesięcy po przyznaniu EUA firmie farmaceutycznej zgłoszono prawie 160 000 zdarzeń niepożądanych. Zgłoszeń było tak wiele, że Pfizer musiał zatrudnić 600 dodatkowych pracowników do ich przetwarzania.

Efekty te nie były drobnymi problemami, takimi jak bóle głowy lub ból w miejscu wstrzyknięcia. Wolf zauważył: „To dziesiątki tysięcy zakrzepów krwi, zakrzepów płuc, zakrzepów nóg, zaburzeń neurologicznych, epilepsji, demencji, choroby Alzheimera, porażenia mózgowego, drżenia, drgawek, uszkodzenia wątroby, uszkodzenia nerek, udaru mózgu, wielu rodzajów wykwitów skórnych, uszkodzenia oczu, ślepoty, chorób układu oddechowego”.

Najgorsze skutki wystąpiły jednak u kobiet, które stanowiły 72% zgłoszonych zdarzeń niepożądanych.

**Mężczyzna z „zespołem
poszczepiennym COVID-19”**

poddany eutanazji w Kanadzie



Kanadyjczyk w wieku około 40 lat zachorował tak bardzo po serii szczepień przeciwko COVID-19, że poprosił o eutanazję – a kanadyjskie służby zdrowia przychyliły się do jego prośby.

Mężczyzna, który mieszkał w Ontario, zmarł w wyniku eutanazji po tym, jak jego lekarze stwierdzili, że jego „zespół poszczepienny COVID-19” był na tyle poważny, że kwalifikował go do Medical Assistance In Dying (MAID), co jest kanadyjskim eufemizmem dla wspomaganego samobójstwa.

Podobno doświadczył „cierpienia i pogorszenia funkcjonowania” po otrzymaniu trzech dawek szczepionki, a także cierpiał na liczne choroby psychiczne, w tym lęk, zaburzenia osobowości, zespół stresu pourazowego i depresję. Był dwukrotnie hospitalizowany z powodu objawów fizycznych, którym towarzyszyły myśli samobójcze.

Ostatecznie zdiagnozowano u niego zespół poszczepienny COVID-19, problem, który nie jest wymieniony w obecnym systemie raportowania szczepionek w Kanadzie.

16-osobowa komisja oceniająca Medical Assistance In Dying stwierdziła, że chociaż nie otrzymał on ujednoliconej diagnozy od wielu specjalistów, których odwiedził, uważali oni, że „najbardziej uzasadnioną diagnozą dla obrazu klinicznego pana A. (poważne pogorszenie stanu funkcjonalnego) był zespół poszczepienny, zgodny z zespołem przewlekłego zmęczenia”.

Pojawiły się jednak pewne pytania dotyczące tego, czy jego stan kwalifikuje się jako „nieodwracalny”, co jest warunkiem

wstępnym wspomaganego samobójstwa w Kanadzie. Co więcej, niektórzy eksperci medyczni uważali, że jego problemy ze zdrowiem psychicznym dyskwalifikowały go z możliwości poddania się eutanazji.

Ostatecznie został on zakwalifikowany do „ścieżki 2”, która odnosi się do osób, które nie są śmiertelnie chore i których naturalna śmierć nie jest uważana za racjonalnie przewidywalną.

Wielu lekarzy nie zgadza się ze ścieżką 2, w tym psychiatra i profesor medycyny z Uniwersytetu w Toronto, dr Sonu Gai, który powiedział National Post, że jest zaniepokojony „prawie wszystkim w tym raporcie”.

Dodał: „Myślę, że w przypadku Track 2 przekroczyliśmy granicę tak daleko, że ludzie nawet nie widzą linii, którą przekroczyliśmy. Jest całkiem jasne, że niektórzy dostawcy zbliżają się do tej linii, a może nawet ją przekraczają”.

Urzednicy analizują przypadki eutanazji osób, które nie były śmiertelnie chore

Komisja ds. oceny zgonów MAID w Ontario bada obecnie tę sprawę i kilka innych dotyczących osób, które nie były śmiertelnie chore. W innym przypadku mężczyzna po czterdziestce cierpiący na poważne wrzody i kilka chorób psychicznych, w tym narcystyczne zaburzenie osobowości, chorobę afektywną dwubiegunową, stany lękowe, chroniczne myśli samobójcze i depresję, otrzymał pomoc w samobójstwie.

Inny przypadek dotyczył bezrobotnego mężczyzny w wieku 40 lat cierpiącego na nieswoiste zapalenie jelit oraz uzależnienie od opioidów i alkoholu. Nie zaoferowano mu leczenia uzależnień, a podczas oceny psychiatrycznej zapytano go, czy wie o MAID i podano szczegóły dotyczące jego otrzymania. Jego rodzina była

tym zaniepokojona, więc jego dostawca MAID zawiózł go do miejsca, w którym został poddany eutanazji z rażącym przekroczeniem granic zawodowych.

Kanadyjski program eutanazji jest obecnie najszybciej rozwijającym się programem na świecie, a premier Justin Trudeau pracuje nad jego 13-krotnym rozszerzeniem od czasu jego legalizacji. Sytuację pogarsza fakt, że średni czas oczekiwania na pomoc medyczną w ramach krajowego systemu opieki zdrowotnej wynosi 27,7 tygodnia, co skłania niektórych ludzi do podejmowania desperackich kroków i szukania eutanazji zamiast czekania na odpowiednią pomoc.

W 2022 roku ponad 13 000 Kanadyjczyków zdecydowało się zakończyć swoje życie za pomocą śmiertelnych zastrzyków MAID, co stanowi 4,1% wszystkich zgonów w Kanadzie i oznacza wzrost o 31,2% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Obecnie eutanazja jest szóstą najczęstszą przyczyną zgonów w Kanadzie, chociaż Statistics Canada wygodnie pominęła ją na swojej liście 10 najczęstszych przyczyn zgonów. Agencja twierdzi, że dzieje się tak dlatego, że jako główną przyczynę śmierci wymienia choroby, na które cierpiały osoby ubiegające się o wspomaganie samobójstwo, a nie samą eutanazję.

Sprzeciw wobec szczepionek stanowi „antysemityzm i wymierzony jest w żydowskie

„nauki biomedyczne”, twierdzi Jerusalem Post



Latem 2023 r. The Jerusalem Post opublikował artykuł łączący opór antyszczepionkowy z antysemityzmem, zgodnie z ideą, że jeśli odmawiasz szczepień z jakiegokolwiek powodu, to nienawidzisz narodu żydowskiego.

Zatytułowany „Aktywizm antyszczepionkowy połączony z antysemityzmem w USA – badanie”, artykuł podkreśla recenzowany artykuł z Rambam Health Care Campus w Hajfie w Izraelu, który sugeruje, że 70 lat „globalnych korzyści zdrowotnych jest zagrożonych erozją”, ponieważ zbyt wiele osób w dzisiejszych czasach po prostu mówi „nie” szczepionkom, bez względu na to, jak mocno rząd je naciska.

Opublikowane w czasopiśmie Rambam Maimonides Medical Journal badanie zostało opracowane przez dr Petera Hoteza z Texas Children's Hospital Center for Vaccine Development.

Według Hoteza, rosnący aktywizm antyszczepionkowy nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi zagrożeniami związanymi z wstrzykiwaniem tajemniczych chemikaliów do ludzkich ciał, a wszystko ma związek z tym, że niezaszczepieni ludzie najwyraźniej nienawidzą Żydów.

To „zjawisko”, jak nazywa je The Jerusalem Post, dzieje się za pośrednictwem „włączonego i wzmocnionego ekosystemu antynaukowego, którego rdzeniem jest antysemityzm i celowanie w żydowskich naukowców biomedycznych”. Innymi słowy, żydowscy naukowcy zajmujący się biomedycyną to ludzie odpowiedzialni za

dostarczenie świata szczepionek, które pod wieloma względami przypominają zainfekowane ospą koce, które osadnicy kolonialni dali kiedyś rdzennym Amerykanom w celu ich eksterminacji.

Szczepionki: dar od wybranych przez Boga?

Choć brzmi to jak szaleństwo, Hotez jest przekonany, że nie ma innego możliwego wytłumaczenia dla niektórych ludzi opierających się szczepionkom niż to, że wszyscy oni mają wrodzoną nienawiść do semickich grup ludzi.

„Aby zrozumieć, w jaki sposób ta sytuacja ewoluowała lub rozwinęła się, warto najpierw docenić transformacyjne właściwości szczepionek i szczepień” – napisał Hotez w artykule.

„Jako interwencje w zakresie zdrowia publicznego, żadna inna technologia nie była bardziej skuteczna. Dzięki powszechnemu i globalnemu stosowaniu szczepionek, pod koniec lat 70. ubiegłego wieku udało się wyeliminować ospę prawdziwą, a polio było bliskie wyeliminowania jako problem zdrowia publicznego”.

Badanie Hoteza obejmuje jego osobistą historię pracy jako młody oficer na oddziale pediatrycznym w bostońskim Massachusetts General Hospital w latach 80-tych. Istnieją anegdoty o tym, jak szczepionka przeciwko bakteryjnemu zapaleniu opon mózgowych *Haemophilus influenzae* typu b (Hib) rzekomo pomogła pacjentom, którzy w przeciwnym razie zostaliby pozostawieni z trwałymi zaburzeniami neurologicznymi.

Hotez zagłębia się również w historię szczepionek od tego momentu, chwając miliardera eugenika Billa Gatesa za pomoc w finansowaniu za pośrednictwem jego „filantropii” dystrybucji wszelkiego rodzaju nowych szczepionek na całym świecie.

„Chciałbym podziękować szefom Pfizera, Moderny i innych firm produkujących szczepionki, którzy wszyscy są Żydami, a także

szefowi CDC za bezinteresowną opiekę nad nami, bez zachęty finansowej” – zażartował ktoś na X / Twitterze o tym, jak śmieszne są twierdzenia Hoteza w jego badaniu.

„Pamiętasz, jak Hitler próbował zamordować sześć miliardów ludzi za pomocą fałszywych szczepionek? Tak. Ja też nie” – napisał inny, odnosząc się do fałszywych »szczepionek« na koronawirusa Wuhan (COVID-19), które najwyraźniej były tylko bronią biologiczną w cienkim przebraniu.

Ktoś podający się za Żyda dodał, że ani on, ani żaden z jego żydowskich przyjaciół nigdy nie był zwolennikiem szczepionek i „nadal nie jest zwolennikiem żadnej z nich”.

„To nie jest mowa Żydów” – dodała ta osoba, sugerując, że są tacy, którzy nazywają siebie Żydami, ale w rzeczywistości nimi nie są, którzy podszywają się pod nich, aby wszyscy wyglądali źle.

„To, co jest prawdziwą nienawiścią do Żydów, jest zwykłym, staromodnym, niezrównoważonym rodzajem nienawiści; i codziennie pochodzi od nienawidzących L (obudzonych) i R (białych)”.

**Narracje farmaceutyczne
dotyczące „grypy” opierają
się na oszustwie i mają na
celu przede wszystkim**

sprzedaż bezwartościowych szczepionek



Kiedy przypadki grypy i zgony z powodu grypy magicznie zniknęły podczas oszustwa związanego z COVID-19, stało się jasne, że narracje dotyczące chorób, chorób, leczenia, szczepionek i odporności były manipulowane w celu kontrolowania populacji. Narracje farmaceutyczne dotyczące grypy od dziesięcioleci rażąco wprowadzają w błąd.

Nowy raport badawczy Rhody Wilson z Expose stwierdza, że grypa jest rzadką chorobą zakaźną. Według ponad 50-letnich danych opublikowanych w Cochrane Reviews, około 97,5% objawów tradycyjnie przypisywanych grypie nie jest przez nią wywoływanych, a wskaźnik śmiertelności praktycznie nie istnieje. Ustalenia te opierają się na pracy dr Toma Jeffersona, wybitnej postaci w świecie medycyny opartej na dowodach. Jego praca zyskała uwagę dzięki trwającej serii artykułów zatytułowanej „The Dot Series” na stronie Substack „Trust the Evidence”. Projekt pierwotnie miał na celu podzielenie się spostrzeżeniami Jeffersona i jego współpracowników na temat szczepionek przeciw grypie, ale od tego czasu przekształcił się w krytyczną analizę czterech przeglądów Cochrane, które podkreślają słabą skuteczność tych szczepionek.

Prawdziwa grypa jest rzadka,

nieuchwytna i nie powoduje powikłań

Badania Jeffersona stoją w sprzeczności z danymi dotyczącymi śmiertelności podawanymi przez oficjalne źródła rządowe. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) twierdzi, że grypa sezonowa zabija do 650 000 osób rocznie. Dlaczego więc grypa jest tradycyjnie przypisywana tym zgonom na całym świecie i co tak naprawdę wpływa na śmiertelność? Czy grypa jest celowo wyolbrzymiana, aby zmusić populację do przyjmowania produktów (sezonowych szczepionek przeciw grypie), które są sprzedawane jako lekarstwo zapobiegawcze? Jeśli te produkty byłyby lekarstwem, dlaczego „grypa” i wszystkie związane z nią objawy i przypadki choroby nie zostały wyeliminowane? Ile szczepionek przeciw grypie musi przyjąć dana osoba, aby czuć się bezpiecznie przed tą chorobą?

Refleksje dr Jeffersona sięgają połowy lat 90-tych, kiedy rozpoczął współpracę z Cochrane Collaboration w celu ustanowienia protokołów przeglądu szczepionek przeciw grypie. Jego zaangażowanie w rygorystyczną analizę randomizowanych badań kontrolowanych doprowadziło do uświadomienia sobie, że wiele z postrzeganego zagrożenia grypą było przesadzone. Jefferson zauważył: „W przeglądzie zdrowych dorosłych, ramię placebo zebrało 465 przypadków na 18 593 uczestników. Tak więc, spośród osób z objawami, 97,5% nie było spowodowanych grypą”.

Jego odkrycia podważają dominującą narrację promowaną przez władze zdrowotne, które często przedstawiają tragiczne statystyki dotyczące zgonów i hospitalizacji związanych z grypą. Jefferson podsumowuje: „Powikłania były bardzo rzadkie; jeśli chodzi o zgony, znaleźliśmy zero – nie są to liczby przedstawione przez CDC”. Jefferson oskarża również władze USA o to, że wiedziały o oszustwach związanych z grypą, twierdząc, że „pochyliły się do tyłu, aby bronić się nawzajem i ukryć oszustwo”. Według jego badań, nowe zmiany w grypie A i B są rzadkie, co sprawia, że wirus jest rzadki i wolno się

rozprzestrzenienia. Z tych powodów sugeruje on, że „interwencje populacyjne, takie jak inaktywowane szczepionki, nie mają szans w walce ze stosunkowo rzadko poruszającym się celem, jakim jest grypa”.

Grypa jest co roku reklamowana jako oszustwo w celu sprzedaży bezwartościowych szczepionek.

Jego badania, zamknięte w czterech randomizowanych, kontrolowanych placebo próbach, dają jaśniejszy obraz zachorowalności na grypę (wskazywanej przez miana przeciwciał i / lub izolaty z dodatnimi kulturami wirusa). Zbiór danych obejmuje zaobserwowane i zarejestrowane przypadki w szczycie „zimowego sezonu grypowego”. Ze zbioru danych obejmującego 18 593 uczestników, ramię placebo wykazało 465 objawów grypy, mimo że nie byli oni zarażeni grypą w żaden wymierny sposób. Okazuje się, że istnieje wiele czynników zakaźnych i niezakaźnych, które powodują takie same objawy jak grypa.

Ta oszukańcza korelacja pomaga wyjaśnić, dlaczego te same oznaki i objawy nie zostały nazwane grypą podczas histerii związanej z COVID-19, a zamiast tego zostały oznaczone jako coś zupełnie nowego – COVID-19. Władze medyczne są naciskane, aby oznaczać uniwersalne oznaki i objawy choroby jako „grypę” lub „COVID-19” – w zależności od tego, która choroba jest w danym momencie sprzedawana. Dzieje się tak, ponieważ zawsze pojawia się nowa szczepionka, która jest wprowadzana na rynek w celu promowania ciągłego oszustwa. Jednak szczepionki te jedynie obciążają ludzki układ odpornościowy, nie biorąc pod uwagę powodów, dla których w pierwszej kolejności pojawiają się objawy choroby. Szczepionki przeciw grypie są notorycznie generowane z antygenami, które nie pasują do różnych zakaźnych zagrożeń bakteryjnych i wirusowych, które co roku wykorzystują ludzki układ odpornościowy.

Co więcej, żadne z 50-letnich badań nie było w stanie wykryć zgonów z powodu grypy, a hospitalizacje były stosunkowo rzadkie. Tak zwane hospitalizacje z powodu grypy mogą być mieszanką wielu różnych chorób przewlekłych, reakcji zapalnych na różne nieznane czynniki i/lub procesów detoksykacji komórek. Te przypadki „grypy” mogą bardzo łatwo być wynikiem osłabienia układu odpornościowego, który jest nadmiernie obciążony przez cukry i substancje chemiczne zaburzające gospodarkę hormonalną. Różne toksyczne wektory, w tym wszystkie antybiotyki i szczepionki, które dana osoba przyjmuje, powodują, że kwaśne środowisko wyraża chorobę.

Nadszedł czas, aby obiektywnie przyjrzeć się truciznom – zwłaszcza szczepionkom – które są przyczyną oznak i objawów „grypy” i „COVID” u ludzi. Immunosupresja zaczyna się nie od konkretnego, dostępnego na rynku wirusa, ale od wszystkich szkód wyrządzonych mikrobiomowi i terenowi komórkowemu danej osoby. Niedożywienie przygotowuje ludzi na choroby. Leki niszczące mikrobiom są prekursorem objawów „grypy”.

Literatura medyczna błaga nas o zakwestionowanie kampanii szczepień przeciwko grypie i przyjęcie innego podejścia do zrozumienia oznak i objawów, które tak łatwo przypisuje się grypie. Więcej na ten temat:

- Demicheli V, Jefferson T, et al. [Vaccines for preventing influenza in healthy adults.](#)
- Jefferson T, Rivetti et al. [Vaccines for preventing influenza in healthy children.](#)
- Demicheli V, Jefferson T et al. [Vaccines for preventing influenza in the elderly.](#)
- Thomas RE, Jefferson T, et al. [Influenza vaccination for healthcare workers who care for people aged 60 or older living in long-term care institutions.](#)

Biały Dom legalizuje wszystkie badania nad zwiększeniem funkcjonalności w celu stworzenia większej liczby BRONI BIOLOGICZNYCH



Reżim Joe Bidena i Kamali Harris ujawnił, że wcześniej nielegalne badania nad podwójnym zastosowaniem są teraz w pełni legalne, co oznacza, że przemysł broni biologicznej może zacząć produkować więcej plag, takich jak koronawirus Wuhan (COVID-19).

Zatytułowany „United States Government Policy for Oversight of Dual Use Research of Concern and Pathogens with Enhanced Pandemic Potential”, nowy dokument Białego Domu wyjaśnia, w jaki sposób „niektóre rodzaje finansowanych przez władze federalne badań nauk przyrodniczych nad czynnikami biologicznymi i toksynami” są teraz legalne, w tym rodzaj czynników biologicznych i toksyn, które „po wzmocnieniu mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia publicznego, rolnictwa, bezpieczeństwa żywnościowego, bezpieczeństwa gospodarczego lub bezpieczeństwa narodowego”.

Nowe zasady mają zastąpić te ustanowione w 2012 i 2014 roku,

które w tamtym czasie nie pozwalały na prowadzenie badań nad wzmocnieniem funkcji na terytorium Stanów Zjednoczonych – wówczas wzmocnienie funkcji miało mieć miejsce tylko w Chinach, na Ukrainie lub w innych krajach.

Częścią nowego planu jest zlecenie odpowiednim agencjom federalnym przeprowadzenia „międzyagencyjnego przeglądu” sytuacji w celu „wzmocnienia odpowiedzialnego postępowania w zakresie badań biologicznych” w przyszłości.

„Niniejsza polityka została również wydana zgodnie z sekcją 2315 ustawy o skonsolidowanych środkach z 2023 r. (42 U.S.C. § 6627) w celu osiągnięcia spójnego przeglądu i nadzoru nad badaniami w dziedzinie nauk przyrodniczych proponowanymi do finansowania federalnego, co do których można racjonalnie przewidzieć, że będą obejmować tworzenie, przenoszenie lub wykorzystywanie patogenów o zwiększonym potencjale pandemicznym (PEPP)”, czytamy w sekcji »Cel« nowych zasad.

Czy w 2025 roku pojawi się więcej broni biologicznej podobnej do COVID?

Począwszy od początku 2025 r. rząd federalny będzie musiał dokonać wszelkich niezbędnych aktualizacji swoich wytycznych dotyczących tego obszaru badań, aby odzwierciedlały one zmiany. Badania nad czynnikami biologicznymi i toksynami „mają zasadnicze znaczenie dla postępu naukowego, który stanowi podstawę poprawy zdrowia i bezpieczeństwa społeczeństwa, upraw rolnych i innych roślin, zwierząt i środowiska” – czytamy w dokumencie.

„Celem nadzoru nad badaniami jest zwiększenie świadomości naukowców, instytucji badawczych i federalnych agencji finansujących na temat obaw związanych z bezpieczeństwem biologicznym i ochroną biologiczną związanych z niektórymi

rodzajami badań, aby zapewnić, że istnieją odpowiednie środki ograniczające ryzyko, aby zapobiec incydentom związanym z bezpieczeństwem biologicznym (np. niezamierzonemu narażeniu osobistemu lub uwolnieniu czynnika poza zamknięciem) lub incydentom związanym z ochroną biologiczną (np. kradzieży lub celowemu niewłaściwemu wykorzystaniu informacji, wiedzy, produktów lub technologii)".

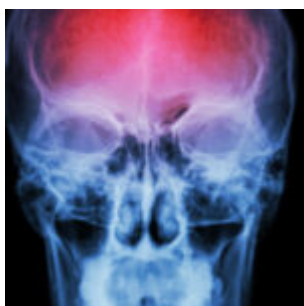
Wszystko, co zostało przedstawione w dokumencie Białego Domu, sprawia, że badania nad zwiększeniem funkcjonalności wydają się ważne i niezbędne zarówno dla dobrobytu, jak i wieczności samej ludzkości. Wiemy jednak z tego, co stało się z COVID, że manipulowanie chorobą jest receptą na katastrofę.

Centrum Medyczne Uniwersytetu w Nebrasce opublikowało zawiadomienie o zmianach, które brzmią tak, jakby Biały Dom „zaostrzał” zasady badań nad zyskiem z funkcji, zamiast je rozszerzać.

„Biały Dom zaostroża federalny nadzór nad tak zwanymi badaniami typu gain-of-function (GOF), które mogą wzmocnić ryzykowne wirusy w sposób zwiększający ich zdolność do wywoływania pandemii” – czytamy w komunikacie. „Dokonuje również przeglądu zasad dotyczących szerszej kategorii finansowanych ze środków federalnych badań nad niebezpiecznymi patogenami, które są uważane za” podwójnego zastosowania », ponieważ ich wyniki mogą zostać wykorzystane jako broń biologiczna«.

Według Centrum, nowe zasady, opublikowane przez Biuro Polityki Naukowej i Technologicznej (OSTP), „są węższe” niż te wprowadzone w zeszłym roku. Naukowcy obawiali się, że początkowe zasady „skomplikują badania nad patogenami niskiego ryzyka, takimi jak wirusy przeziębienia i herpeswirusy”, więc zostały one zastąpione nowymi zasadami, które „zwiększą liczbę badań, które muszą zostać poddane specjalnemu przeglądowi” w ramach procesu rozwoju broni biologicznej.

DMSO: cudowne rozwiązanie podobne do iwermektyny na udary i uszkodzenia neurologiczne



Na światło dzienne wyszedł kolejny cudowny środek, który niezależne media już nazywają „drugą iwermektyną” – z wyjątkiem tego, który dotyczy udarów, uszkodzeń neurologicznych i innych spraw związanych z sercem.

Środek ten znany jest jako sulfotlenek dimetylu lub DMSO i jest tak samo nieznany jak iwermektyna przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19). Zsyntetyzowany przez rosyjskiego chemika Aleksandra Zaytseva pod koniec XIX wieku, DMSO jest produktem ubocznym produkcji papieru i pulpy drzewnej, który tak się składa, że chroni również zdrowe komórki w całym ciele przed śmiertelnymi czynnikami stresogennymi.

Ze względu na sposób, w jaki DMSO chroni zdrowie komórek przed uszkodzeniem oksydacyjnym i innymi formami uszkodzeń, wykazuje niesamowitą obietnicę jako lekarstwo na dolegliwości serca, mózgu i rdzenia kręgowego.

„Chroni komórki przed śmiercią, jest pomocny w różnych zaburzeniach krążenia, jest obiecującym sposobem leczenia zawałów serca, jest terapią udaru mózgu zmieniającą

paradygmat, leczy wiele krytycznych aspektów urazowych uszkodzeń mózgu, krwawień mózgowych, wstrząsów mózgu i urazów rdzenia kręgowego, a zaburzenia rozwoju i wiele zaburzeń poznawczych reaguje na DMSO” – wyjaśniają raporty.

„Dodatkowo, wykazał obiecujące działanie w chorobach, które wynikają z nieprawidłowo sfałdowanych białek, w tym mukowiscydozy, choroby Creutzfeldta-Jakoba i amyloidozy. Amyloidozą jest jednym z najbardziej znanych stanów nieprawidłowego fałdowania białek, który został również powiązany ze „szczepionkami” Covid. W przypadku amyloidozy DMSO wydaje się rozpuszczać agregaty amyloidu i eliminować je z organizmu”.

DMSO: cudowny środek na urazy mózgu i kręgosłupa?

Lekarz i pisarz Justus R. Hope faktycznie odnosi się do DMSO jako „drugiej iwermektyny” w artykule o jej wielu cudownych cechach. Opisuje on swoje osobiste doświadczenie z DMSO jako „doświadczenie przebudzenia”, zwłaszcza, że teraz wie, że był on tak samo źle traktowany jak iwermektyna.

„... słowa nie są w stanie wyrazić mojej pogardy dla sposobu, w jaki DMSO zostało potraktowane, ani ludzkich kosztów bezdusznego biurokratycznego dyktatu, który uniemożliwił jego przyjęcie w systemie medycznym” – pisze »A Midwestern Doctor« (AMD) na swojej stronie »The Forgotten Side of Medicine« Substack.

„FDA była [] w stanie zdusić [DMSO] ... [Jest to szczególnie tragiczne ze względu na to, jak wiele cierpienia (i kosztów ekonomicznych) powoduje wiele zaburzeń omawianych [w poniższym artykule] oraz fakt, że dziesięciolecia badań i miliardy dolarów na badania nie przybliżyły nas do ich rozwiązania”.

AMD, jak również A Midwestern Doctor, spędził miesiące badając

zalety DMSO, przeglądając tysiące stron literatury, aby przedstawić to, co według niego jest najdokładniejszą oceną tej substancji. Na tej podstawie AMD uważa, że DMSO może uratować miliony ludzi przed szkodliwymi skutkami urazów mózgu i kręgosłupa.

Warunki, które konwencjonalny establishment medyczny uważa za „nieuleczalne”, mogą reagować na DMSO. Esej AMD na temat DMSO wciąż trwa, a pierwsze sześć części jest dostępnych tutaj.

„DMSO jest rewolucyjną substancją do przechowywania zamrożonych komórek ze względu na swoją unikalną właściwość nie rozszerzania się podczas zamrażania, co czyni go idealnym rozwiązaniem dla mieszaniny 66% DMSO i 33% wody, która zamarza w temperaturze -99,4 ° F”, czytamy w jednej z części eseju.

„Wykazano, że DMSO chroni tkankę przed obumarciem po odcięciu dopływu krwi, zapobiega urazom reperfuzyjnym i utrzymuje zdolność serca do krążenia krwi po odcięciu dopływu krwi do różnych narządów, takich jak płaty skóry, nerki, jelito cienkie, wątroba i serce. Może również zapobiegać uszkodzeniom serca spowodowanym niedoborem miedzi w diecie i niewydolnością nerek spowodowaną narażeniem na toksyczną rtęć”.

**Najnowszy film dokumentalny
Fauciego dostarcza nowych
szczegółów na temat
pochodzenia COVID-19 i wojny**

z Chinami o powstrzymanie wyścigu broni biologicznej



28 października ukazał się bardzo oczekiwany film dokumentalny zatytułowany Thank You, Dr. Fauci. Dokument ujawnia kluczowe szczegóły dotyczące byłego dyrektora NIAID Anthony'ego Fauci, w tym szczegóły dotyczące masowych wysiłków cenzury stojących za pochodzeniem COVID-19 i trwającego wyścigu zbrojeń biologicznych z Chinami. Film obiecuje ujawnić to, co nazywa „największą przykrywką we współczesnej historii” i dostarcza nowych szczegółów na temat wewnętrznej wojny rządu USA w celu stłumienia dowodów na pochodzenie COVID-19.

Wyścig zbrojeń biologicznych z Chinami właśnie się rozpoczął

Dokument wyreżyserowany przez wielokrotnie nagradzanego filmowca Jennera Furst – znanego z takich projektów jak Murdaugh Murders, The Pharmacist, FyreFraud i Kalief Browder – bada korupcję stojącą za narracją o pandemii. Furst podkreśla zakres dokumentu, stwierdzając: „To jest o wiele większe niż COVID”.

Według strony internetowej dokumentu, Furst szuka bezpośrednich odpowiedzi od Fauci na temat pandemii i narracji rządowych, w tym pochodzenia wirusa i wyścigu broni biologicznej z Chinami. Filmowiec podjął szeroko zakrojone śledztwo w tej sprawie, badając setki tysięcy dokumentów i konsultując się z wybitnymi naukowcami, analitykami wywiadu,

byłymi urzędnikami państwowymi i demaskatorami. Furst dąży do przedstawienia obiektywnego spojrzenia na jeden z najbardziej kontrowersyjnych tematów naszych czasów, opisując film jako mieszankę Oppenheimera i Outbreak.

Jak na razie zwiastun filmu Thank You, Dr. Fauci został już ocenzurowany przez lewicowe platformy mediów społecznościowych, a Meta podobno zablokowała jego publikację w całym serwisie, ale można uzyskać do niego bezpośredni dostęp [tutaj](#).

Zyski funkcji dla wirusów Zika, dengi i koronawirusa są kontynuowane, a więcej laboratoryjnych programów ucieczki/szczepionek jest nieuniknionych.

Dr Anthony Fauci, były dyrektor Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych (NIAID), zatwierdził pierwotne dotacje na badania nad koronawirusem dla EcoHealth Alliance i Wuhan Institute of Virology. Zamiast zostać pociągniętym do odpowiedzialności za offshoring nielegalnych badań nad wzmocnieniem funkcji do Chin, Fauci nadal przedłużał zatwierdzenia programów badawczych nad bronią biologiczną, które są powiązane z chińskim wojskiem. Wywołało to intensywną kontrolę ze strony naukowców, prawodawców i opinii publicznej. Wyścig zbrojeń w zakresie wzmocnienia funkcji rozciąga się na prace nad koronawirusami, wirusami dengi i wirusami Zika i dotyczy różnych aspektów ludzkiego układu odpornościowego.

Kluczowym głosem w tej dyskusji jest dr Lawrence Sellin, badacz medyczny i specjalista IT. W jednym z odcinków programu Steve'a Bannona War Room, Sellin stwierdził, że Anthony Fauci

finansował badania nad wzmocnieniem funkcji w Chinach dwa lata po pandemii COVID-19. Powiedział: „Chińskie wojsko jest zaangażowane w planowanie i realizację tych badań”. Podkreślił, że Fauci od lat zatwierdzał takie badania, co doprowadziło do powstania co najmniej trzydziestu powiązanych artykułów naukowych.

Kontrowersje można prześledzić wstecz do 2007 roku, kiedy chiński naukowiec Pei-Yong Shi został honorowym profesorem w Instytucie Wirusologii w Wuhan, finansowanym przez Fauci i NIAID. Obecnie profesor na University of Texas Medical Branch, Shi współpracował z naukowcami z Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (PLA) i był związany z patentami, które mogą mieć zastosowania wojskowe. W szczególności amerykański patent przyznany w 2015 r. na „nowy atenuowany szczep wirusa dengi” wymienia Cheng Feng Qin jako współwynalazcę, który podobno ukrył swoje powiązania z PLA.

Zarzuty obejmują również cztery konkretne granty NIAID – AI120942, AI127744, AI073755 i AI104972. Te badania finansowane przez NIH są również powiązane z badaniami nad bronią biologiczną dla chińskiej armii. Zheng Songguo, były profesor Ohio State University, został skazany na 37 miesięcy więzienia za kłamstwa we wnioskach o grant NIH powiązanych z 4,1 miliona dolarów funduszy badawczych na rozwój chińskich badań nad bronią biologiczną. Co gorsza, raporty wywiadowcze sugerują, że chińscy urzędnicy wojskowi omawiali zaawansowane strategie broni biologicznej, które mogłyby być wymierzone w systemy medyczne przeciwników.

Sellin zauważył: „Pozwolę sobie najpierw powiedzieć, że nie ma wątpliwości, że COVID-19 pochodzi z laboratorium. Jediną rzeczą, którą musimy teraz ustalić, jest to, czy był to wypadek, czy celowe działanie”. Powtórzył obawy, że trwające finansowanie Fauci może doprowadzić do powstania zmodyfikowanych wirusów o niebezpiecznym wpływie na zdrowie ludzi. Te programy wzmocnienia funkcji są wykorzystywane do opracowywania szczepionek i programów testowych na nadchodzące

pandemie, które są w dużej mierze wynikiem laboratoryjnej manipulacji wirusami i nieuniknionej ucieczki z laboratorium.

Świat może podziękować dr Anthony'emu Fauci za zatwierdzenie tych nielegalnych, nieetycznych badań przez kilka lat; za popychanie genetycznych konstrukcji wirusów poprzez destrukcyjne programy szczepionek; i za odmowę wzięcia odpowiedzialności za utrwalanie totalitarnego, pandemicznego piekła na świecie, aby osiągnąć swoje nieuczciwe cele.